

Wyrok z dnia 24 lipca 2001 r.

I PKN 546/00

Przepis art. 382 KPC nie stanowi podstawy zgłoszenia w kasacji zarzutów braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, nienależytego wyjaśnienia sprawy oraz nierozpoznania jej istoty

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2001 r. sprawy z powództwa Bożeny C. przeciwko Domowi Pomocy Społecznej w O. o przywrócenie do pracy na dotychczasowe warunki, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2000 r. [...]

o d d a ł kasację i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka Bożena C. w pozwie przeciwko Domowi Pomocy Społecznej w O. żądała ustalenia, że w sposób skuteczny uchyliła się od skutków swego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę na mocy porozumienia stron, a ponadto żądała przywrócenia do pracy.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Olkuszu wyrokiem z dnia 16 grudnia 1999 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od dnia 18 stycznia 1999 r. na stanowisku starszego instruktora do spraw kulturalno-oświatowych. W dniu 10 września 1999 r. dyrektor strony pozwanej w obecności dwu pracowników oświadczył powódce, że zostaje zwolniona z pracy na podstawie art. 52 § 1 KP i chciał jej wręczyć pismo o rozwiązaniu umowy o pracę. Powódka odmówiła przyjęcia pisma, wobec czego jego treść została jej odczytana. Z pisma tego wynikało, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę był zabór mienia na szkodę miesz-

kańców Domu Pomocy Społecznej w O. w dniu 1 września 1999 r. Tego samego dnia powódka rozmawiała jeszcze z dyrektorem, który zasugerował jej, że może napisać podanie o zwolnienie z pracy na swój wniosek. Dyrektor dodał, że „ze zwolnieniem dyscyplinarnym nie ma przyszłości”. Powódka złożyła takie podanie, wnosząc o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Dyrektor strony pozwanej wyraził na to zgodę. Czyn powódki, który był przyczyną decyzji dyrektora o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, polegał na tym, że w dniu 1 września 1999 r. powódka odbierała ze sklepu wędlinę dla pensjonariuszy pozwanego Domu i dostarczyła jej mniej niż wynikało to z rachunków. Stwierdzał to protokół podpisany przez kierownika działu gospodarczego, magazynierkę i kierowniczkę kuchni.

W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dyrektora strony pozwanej nie zawierało znamion groźby bezprawnej. Postąpił on tak, jak powinien, to znaczy zasugerował powódce, że jeżeli złoży wniosek o rozwiązanie umowy na zasadzie porozumienia stron, to on go uwzględni, gdyż z uwagi na dobro powódki i jej rodziny jest to korzystniejszy sposób załatwienia sprawy. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie jest groźbą bezprawną złożenie przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, z sugestią, że stosunek pracy może być rozwiązany w inny, korzystniejszy sposób, jeżeli tylko pracownik wystąpi z odpowiednim wnioskiem.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2000 r. oddalił apelację powódki opartą na zarzucie nierozważenia przez Sąd pierwszej instancji istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza zaś tego, że nie było w sprawie dowodów mogących potwierdzić zabór mienia przez powódkę oraz że dyrektor strony pozwanej, wiedząc o bezpodstawności i bezprawności swojej decyzji o niezwłocznym rozwiązaniu umowy o pracę, zmusił powódkę do złożenia wniosku o rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron.

Sąd Okręgowy podniósł, że oświadczenie powódki z dnia 10 września 1999 r. zawierające ofertę rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron jest oświadczeniem woli, co do którego istnieje możliwość uchylecia się od jego skutków, jeżeli zostało złożone pod wpływem groźby bezprawnej. Groźba stanowi zapowiedź dokonania czynu zabronionego przez prawo lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Jej cechą istotną jest to, że wywołuje w osobie zagrożonej obawę, iż tej osobie jej lub komu innemu grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. W świetle okoliczności faktycznych sprawy nie było podstaw do przyjęcia zapo-

wiedzi dokonania czynności bezprawnej, gdyż dyrektor strony pozwanej poprosił powódkę do swojego gabinetu po to, by złożyć jej oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia i wręczyć stosowne pismo. Gdyby więc nawet założyć, że rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie było bezzasadne, to nie mogło stanowić groźby, gdyż nie było zapowiedzią dokonania rozwiązania umowy, lecz czynnością już dokonaną. Sąd Okręgowy podkreślił, że to powódka zwróciła się do dyrektora z prośbą o zmianę sposobu rozwiązania umowy o pracę, a nie odwrotnie. Dyrektor natomiast przystał tylko na propozycję powódki.

Od wyroku Sądu Okręgowego powódka złożyła kasację, w której wniosła o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem na rzecz powódki w każdej sytuacji kosztów postępowania. Podstawę kasacji stanowił art. 382 KPC, którego naruszenie polegało - zdaniem powódki - na nieuwzględnieniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nierozpoznaniu istoty sprawy, niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych, ponadto na dokonaniu ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym oraz na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Uzasadniając powyższy zarzut powódka wskazała, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest „pełnego i merytorycznego odniesienia się do zarzutów apelacji”, a także nie zostały rozstrzygnięte wątpliwości dotyczące stanu faktycznego, zwłaszcza przypisywanego powódce zaboru mienia na szkodę pracodawcy, co do którego nie ma - w ocenie skarżącej - jakichkolwiek dowodów. Sądy obu instancji pominęły też okoliczność, że dyrektor strony pozwanej uznał powódkę winną popełnienia kradzieży, do czego w żadnych okolicznościach nie miał prawa, a następnie „z pełną świadomością bezzasadności i bezprawności swoich działań zmusił ją do złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, szantażując groźbą niezwłocznego rozwiązania umowy ze wszystkimi wynikającymi stąd negatywnymi dla pracownika konsekwencjami”. Zdaniem powódki, Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok na podstawie „zawierającego liczne luki materiału dowodowego”, wskutek czego naruszył zasady procesowe nakazujące między innymi dokonywanie przez sąd czynności dowodowych z urzędu. Również ocena dotychczas przeprowadzonych dowodów była dowolna. Stało się tak dlatego, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego uznał za niewiarygodne twierdzenia powódki, natomiast uznał pełną rzetelność dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną.

Strona pozwana w odpowiedzi na kasację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powódki została sporządzona wadliwie, gdyż zawiera wiele różnych zarzutów bez wskazania ich podstawy prawnej. Tymczasem w myśl art. 393³ KPC kasacja powinna zawierać - oprócz innych elementów wymienionych w tym przepisie - przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, co oznacza, że strona skarżąca powinna wskazać konkretne przepisy prawa materialnego lub procesowego, a nie tylko opisać przewidzianą w nich regulację, a ponadto powinna wyjaśnić, na czym polegało ich naruszenie.

Gdy chodzi o kasację powódki, to został w niej podany jako naruszony tylko art. 382 KPC. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Określa więc przede wszystkim rolę sądu drugiej instancji jako sądu orzekającego co do istoty sprawy, a nie wyłącznie jako sądu kontrolującego trafność orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Tak również zrozumiał swoje zadanie Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę, gdyż już na wstępie rozważań powołał się na przepis art. 382 KPC i zaznaczył, że orzekał na podstawie całości materiału dowodowego zebranego w obu instancjach. Nie jest zatem trafny zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy tego przepisu. Ponadto skarżąca nie wykazała, jakie dowody przeprowadzone w sprawie Sąd ten pominął przy wydawaniu wyroku i jaki to miało wpływ na wynik sprawy. Nie stanowi zaś naruszenia art. 382 KPC ograniczenie się Sądu do przyjęcia jako podstawy ustalenia stanu faktycznego i wyroku tych dowodów, które dotyczą istoty sprawy, i pominięcie dowodów odnoszących się do okoliczności nie mających znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Takimi zaś dowodami były te, które wiązały się z pierwotną decyzją pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Istotą sprawy - jak trafnie uznał Sąd Okręgowy - było to, czy oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę złożyła powódka pod wpływem groźby, czyli w warunkach uniemożliwiających swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, i czy była to groźba uzasadniająca uchylenie się skarżącej od skutków złożonego oświadczenia woli. Co do tej zaś kwestii nie ma w kasacji zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy (lub Sąd

Rejonowy) wydał wyrok na podstawie pewnej części dowodów, a inną pominął, bądź też że oparł się na środkach, które nie mogą być uznane za dowody w rozumieniu art. 235 KPC.

Odnosząc się do zarzutów skarżącej, takich jak brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nie-należyte wyjaśnienie sprawy oraz nierozpoznanie jej istoty, wady uzasadnienia wyroku itp., trzeba podkreślić, że w żadnej mierze nie mieszczą się one w płaszczyźnie wyznaczonej przepisem art. 382 KPC. Ich podstawę mogłyby stanowić np. przepisy art. 233 § 1, art. 378 § 2 czy też art. 328 § 2 w związku z art. 391 KPC bądź jeszcze inne - w zależności od koncepcji osoby wnoszącej kasację. Jednak do Sądu Najwyższego nie należy ich wskazywanie stronie ani też przedstawianie związanej z nimi argumentacji. Należy jeszcze tylko zwrócić uwagę na oczywiście błędny pogląd skarżącej, powtórzony kilkakrotnie w uzasadnieniu, ten mianowicie, że do Sądów orzekających w sprawie należał obowiązek przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego. Jego ilustracją jest następujące stwierdzenie: „ciężar zgromadzenia prawidłowego i dostatecznie wystarczającego do rozstrzygnięcia sprawy materiału dowodowego spoczywa wyłącznie na sędzie, a pracownik nie może ponosić w wyniku zaniedbania tego obowiązku negatywnych konsekwencji”. Wskazany pogląd nie uwzględnia bowiem ani faktu skreślenia § 2 w art. 3 KPC, ani zmiany redakcyjnej art. 232 KPC, ani wreszcie tego, że wprowadzenie obowiązku sporządzenia kasacji przez osoby posiadające należyte przygotowanie prawnicze (art. 393² KPC) miało na celu zapewnienie kasacji poziomowi odpowiadającego wymaganiom określonym w art. 393⁴ KPC.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy uznał kasację za bezpodstawną, wobec czego orzekł o jej oddaleniu (art. 393¹² KPC).

=====